

Stanisław Michałowski

Idea niepodległego państwa w myśli politycznej Polskiej Partii Socjalistycznej (1892 - 1923)

Rocznik Lubelski 33-34, 41-54

1991-1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

STANISŁAW MICHAŁOWSKI

IDEA NIEPODLEGŁEGO PAŃSTWA W MYŚLI POLITYCZNEJ POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ (1892—1923)

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r., a precyzyjniej rozpoczęcie złożonego procesu odzyskiwania tej niepodległości, kojarzy się nam najczęściej z I Brygadą, Legionami oraz wybitnymi politykami: Józefem Piłsudskim, Romanem Dmowskim, Ignacym Daszyńskim, Ignacym Paderewskim, Jędrzejem Moraczewskim, Wincentym Witosem.

Warto jednak ten problem przedstawić z innej perspektywy — przejawiania się idei niepodległości państwa polskiego w myśli politycznej partii okresu zaborów. Okaze się wtedy, że idei tej najwierniejsza pozostała Polska Partia Socjalistyczna. Już w programie tej partii z roku 1892¹ połączono radykalne postulaty społeczne z koniecznością walki o „samodzielną Rzeczpospolitą Demokratyczną”². Zjednywało to partii członków i sympatyków wśród robotników, ale także inteligencji. Tadeusz Hołówko pisał o tym następująco:

Chorążym tej walki (o niepodległość Polski) była ostatnio robotnicza partia PPS, ale faktycznie cała postępową inteligencja albo należała do tego stronnictwa, albo szczerze z nim sympatyzowała i współdziałała. Większość tej inteligencji należała do PPS właśnie w imię jej niepodległościowego programu politycznego³.

To właśnie przedstawiciele inteligencji, mający nierzadko szlachecki rodowód, formułowali zasady programowe PPS, a jednocześnie czynili zarzuty ówczesnym klasom posiadającym, że wyrzekły się walki o niepodległość Polski. Józef Piłsudski pisał na łamach „Robotnika” w czerwcu 1895 r.:

Przedstawiciele polskich klas posiadających zapominają o swoich dotychczasowych ideałach politycznych. Widzimy ich teraz i pod zaborem austriackim, i pod pruskim, i u nas, w szeregach obrońców istniejącego porządku pokornie żebzących o pomoc przeciwko powstającym robotnikom u rządów, z którymi wczoraj jeszcze bój zacięty toczyli⁴.

¹ Założenia programowe PPS zostały sformułowane na zjeździe socjalistów polskich w Paryżu w listopadzie 1892 r. Ostateczne opracowanie programu powierzone Stanisławowi Mendelsonowi. Ukazał się on pod tytułem *Szkic programu Polskiej Partii Socjalistycznej* w Londynie w organie Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich „Przedświt” w maju 1893 r.

² *Szkic programu Polskiej Partii Socjalistycznej*, w: *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878—1984*, pod red. N. Kołomyjczyka, B. Syzdka, Warszawa 1986, s. 32.

³ T. Hołówko, *Grzechy i omyłki polskiej inteligencji pracującej*, „Droga” 1924, nr 5 (maj), s. 2.

⁴ Cyt. za: Z. J. Michalski, *Siwy strzelca strój — rzecz o Józefie Piłsudskim*, Łódź 1989, s. 21.

Ówczesny lider PPS łączył jednoznacznie dążenie swojej partii („udoskonalonej broni klasy robotniczej”) do zaprowadzenia nowego porządku socjalistycznego z koniecznością walki narodowowyzwoleńczej:

Gdzie indziej robotnicy mają do czynienia z rządami własnych klas posiadających, walka więc klasowa, jaskrawe na politykę klas posiadających rzucając światło, bardziej rażącymi czyni sprzeczności interesów klasowych i żadnej co do polityki robotniczej nie pozostawia wątpliwości. U nas panuje rząd obcy, przez najazd narzucony. Czyni to rozwój naszej sprawy ściśle zależnym do rozwoju obcego narodu, na który bezpośredniego wpływu mieć nie możemy, bezwzględny ucisk zaborczego rządu nadaje części naszych klas posiadających jeszcze cechy rewolucyjności, co wielu sprowadza na fałszywe drogi, zaciemniających dla nich znaczenie samodzielnej polityki robotniczej.

Wobec tych szczególnych swego położenia warunków proletariatu polski ma przed sobą zadanie i trudniejsze, i zawilsze. Hasło nasze, wystawiając potrzebę zdobycia demokratycznych urzędzeń politycznych, z konieczności rzeczy określać też musi stosunek proletariatu do faktu niewoli narodowej. W tym względzie dwa tylko mogą być kierunki: jeden — zgoda z losem, drugi — walka z najazdem⁵.

Po latach wielu przedstawicieli inteligencji opuściło PPS, co bardzo trafnie ujął Mieczysław Niedziałkowski:

I cóż stąd, że są i tacy, którzy radziby zapomnieć o „czerwonej” przeszłości? Historii ani przekreślić, ani zamazać niepodobna. A właśnie historia wzięła już na swe skrzydła — mówiąc językiem Kaden Bandrowskiego — zasługi Polskiej Partii Socjalistycznej w walce o niepodległość⁶.

W latach 90. XIX w. i w pierwszym okresie naszego stulecia członkowie PPS, zarówno ci z rodowodem robotniczym, jak i inteligenckim, bez trudu godzili radykalizm sformułowań socjalnych z postulatem walki o niepodległość Polski. Partia przechodziła wówczas powoli od „teoretycznego niepodległościowego wyznania wiary” — używając określenia Leona Wasilewskiego⁷ — do praktycznego organizowania walki zbrojnej z caratem. Symbolem zespolenia ideałów socjalizmu i niepodległości były głośnie wydarzenia na Placu Grzybowskiem w Warszawie w listopadzie 1904 r., a następnie działalność Organizacji Bojowej PPS⁸.

Z powodu różnicy poglądów w kwestii zadań Organizacji Bojowej oraz sprzeczności programowych pomiędzy „niepodległościowcami a autonomistami” dojrzał rozłam na PPS-Lewicę i PPS-Frakcję Rewolucyjną. Postulaty zrezygnowania przez PPS z bezpośredniej walki o niepodległość wywoływały zaniepokojenie także wśród przywódców Polskiej Partii Socjaldemokratycznej Galicji i Śląska. Jej niekwestionowany lider Ignacy Daszyński skierował w styczniu 1906 r. „Listy otwarte” do Centralnego Komitetu Robotniczego PPS. Wzywał w nich do „śmiałego i otwartego postawienia hasła niepodległej republiki polskiej jako celu dla narodu polskiego”, gdyż „cały dotychczasowy rozwój naszego narodu i naszej

⁵ Tamże, s. 22.

⁶ M. Niedziałkowski, *Niepodległość Polski*, „Robotnik” 1928, nr 53 (22 II).

⁷ L. Wasilewski, *Po drodze do czynu zbrojnego*, „Droga” 1924, nr 8 (sierpień), s. 39.

⁸ W latach 1906—1909 oddziały Organizacji Bojowej dokonały około 280 większych i mniejszych napadów z bronią w rękę na urzędy pocztowe, pociągi i stacje kolejowe, szpiegów i prowokatorów. Podczas nich zabito 7 oficerów i wyższych urzędników, ok. 100 żandarmów, konwojentów i strażników oraz ok. 75 szpiegów i prowokatorów. Zdobyto też znaczne sumy pieniędzy, w tym 200 tys. rubli w akcji pod Bezdunami, kierowanej przez Józefa Piłsudskiego.

partii dążył do usamodzielnienia się zupełnego [...] do niepodległości”⁹. Odrzucał zarazem koncepcję wspólnej republiki dla całej ówczesnej Rosji:

I skąd wyróść mógł ten dziwoląg związku republik od Łodzi i Częstochowy aż do Władystoku, od morza Białego aż do granic Persji? Po prostu z wiary w obcą państwowość, a z zupełnego nierewolucyjnego, niesocjalistycznego zwątpienia w możność wywalczenia swej niepodległości!¹⁰

Na zarzuty CKR PPS, że nie podawał szczegółów taktyki, a jednocześnie mieszkał w Krakowie a nie w Warszawie Daszyński odpowiadał:

Na razie nie mogę na te zarzuty nic innego powiedzieć, jak tylko, że mam zaufanie do PPS, że wierzę w jej polskość, w jej socjalizm i w jej potęgę organizacyjną. Dumą mojego życia pozostanie ta myśl, że do wzrostu tej partii mógł się wedle sił przyczynić przez cały czas istnienia. Kraków zaś ciągle jeszcze uważam za część Polski i pracując tutaj dla wyzwolenia proletariatu polskiego nie uważam się bynajmniej jeszcze za obcego Warszawie, ani Katowicom, ani Poznaniowi!¹¹

Wezwanie Daszyńskiego, a także zabiegi grupy „integralistów” (ze Stanisławem Posnerem na czele) w samej partii nie przyniosły spodziewanego efektu i zamiast jednej PPS pojawiły się na terenie Królestwa Polskiego dwie frakcje, występujące z odrębnymi postulatami programowymi i taktycznymi. PPS-Frakcja Rewolucyjna, w której szeregach prowadzili działalność m.in. Józef Piłsudski, Tomasz Arciszewski, Gustaw Daniłowski, Marian Kukiel, Mieczysław Mańkowski, Walery Sławek, Kazimierz Sosnkowski, uchwaliła swój program (zredagowany przez Feliksa Perła) na zjeździe w marcu 1907 r. Czytamy w nim:

Rzeczywista, wszechstronna demokratyzacja niemożliwa jest przy zależności od obcego państwa. Podległość obcemu państwu tamuje prawidłowy rozwój społeczny, szkodzi interesom kultury narodowej, naraża kraj i lud na spotęgowany wyzysk i ucisk ze strony tego państwa. Tylko w wolnym, niepodległym kraju klasa robotnicza może się rozwinąć swobodnie, objawić całą swą potęgę, urzeczywistnić w pełni demokratyzację urzędów państwowych i przeprowadzić swoje cele socjalistyczne. Dlatego też PPS stawiając sobie za cel republikę demokracyczną, łączy ten cel z niepodległością, walczy o Niepodległą Republikę Demokratyczną¹².

Założenia programu, wraz z uchwałą Zjazdu w sprawie taktyki bojowej stały się dla PPS-Frakcji Rewolucyjnej wytycznymi do organizacji załazków przyszłej armii polskiej, do prowadzonej, wspólnie z PPSD Galicji i Śląska, akcji przygotowania zaplecza politycznego dla koncepcji zbrojnej walki o Niepodległą Polską Republikę Demokratyczną. Nie popełnimy błędu, jeśli przyjmiemy, że bez realizacji tych wytycznych nie doszło by do utworzenia Związku Walki Czynnej, Polskiego Skarbu Wojskowego, Związku Strzeleckiego oraz Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych.

Wybuch I wojny światowej stowrzył realną szansę walki zbrojnej o niepodległość Polski, czemu zdecydowanie sprzeciwiły się SDKPiL i PPS-Lewica, głosząc hasło „wojna wojnie” oraz nawołując do „uzgadniania rewolucyjnych wystąpień

⁹ I. Daszyński, *Teksty*, oprac. J. Myśliński, Warszawa 1986, s. 144.

¹⁰ Tamże, s. 159.

¹¹ Tamże, s. 163.

¹² *Program Polskiej Partii Socjalistycznej*, Warszawa 1907, s. 13.

proletariatu naszego kraju z wystąpieniami Rosji i Europy”¹³. Jakże inna w swej treści była odezwa CKR PPS ze stycznia 1915 r. Stwierdzała ona:

[...] tylko walka zbrojna rozstrzygnąć może o samodzielności państwowej Polski, tylko udział w tej walce klasy robotniczej określi rolę, jaką w urzędowaniu tego państwa odegrają interesy ludu pracującego [...]. W interesie klasy robotniczej jest, by jej głos był pierwszym i najsilniejszym, by nie kto inny, jak klasa robotnicza stała się głównym ogniskiem organizacji walki z caratem i by pod jej przeważnym wpływem kształtowały się formy prawne powstającego w zwycięskiej walce państwa, formy gwarantujące lepszą dolę klasie robotniczej¹⁴.

Konieczność walki o niepodległość Polski szerzej uzasadnił Perl w broszurze *Esdecstwo w walce z socjalizmem naukowym*. Powołując się m.in. na poparcie Karola Marksa i Fryderyka Engelsa dla idei odbudowania państwa polskiego zarzucał SDKPiL, że „zwalczając niepodległość idzie za wskazaniem p. Dmowskiego nie zaś Marksa [...] Obraża w najhaniebniejszy sposób zasady socjalizmu i politykę marksowską”¹⁵. Członkom tej partii wytykał, iż dla nich ojczyzna nie istnieje, „jak gdyby proletariatu wisiął gdzieś w powietrzu, a nie miał swego kraju, o którego wolność i rozwój w duchu socjalistycznym dbać musi, a wysuwając hasło wojna — wojnie chcieli odwrócić uwagę klasy robotniczej od potrzeby wykorzystania tej wojny dla celów polityczno-narodowego wyzwolenia, chcieli utrzymać proletariat w bierności, aby dla sprawy niepodległości nic nie robił. Liczyli na to, że straszne troski materialne, związane z wojną odciągną proletariat od walki o niepodległe demokratyczne państwo polskie”¹⁶.

Konkluzja Perla była następująca:

Jedynie PPS prowadzi politykę czynu, zgodną z interesami proletariatu polskiego i odpowiadającą wymaganiom sytuacji politycznej. Esdecja prowadzi politykę bezmyślnego krzykactwa, bez troski o przyszłość kraju, bez poczucia odpowiedzialności za stanowisko, bez programu politycznego i wytkniętego celu¹⁷.

Polityka czynu PPS i PPSD Galicji i Śląska przejawiała się m.in. w poparciu dla akcji Piłsudskiego wkraczania oddziałów Pierwszej Kadrowej do Królestwa, wejściu działaczy socjalistycznych do Naczelnego Komitetu Narodowego, propagowaniu akcji wstępowania do Legionów, a także Polskiej Organizacji Wojskowej, która w dużej mierze oparła się na sieci komórek PPS i innych organizacji lewicy niepodległościowej. Natomiast cytowaną broszurę Perl pisał już po ogłoszeniu aktu 5 listopada 1916 r. Znamionuje ją wielka nadzieja, jaką PPS żywiła wówczas na odbudowę państwa polskiego przy pomocy Austro-Węgier i Niemiec. Brak praktycznych osiągnięć Tymczasowej Rady Stanu, jako namiastki władzy społeczeństwa polskiego, orędzie prezydenta Wilsona ze stycznia 1917 r., głoszące konieczność istnienia zjednoczonej, niepodległej i autonomicznej Polski oraz proklamacja Rządu Tymczasowego Rosji z marca tego roku doprowadziły jednak do

¹³ Wspólna odezwa antywojenna Zarządu Krajowego SDKPiL („Rozłamowców”), Zarządu Głównego SDKPiL („Zarządowców”), Centralnego Komitetu Robotniczego PPS-Lewicy i Centralnego Komitetu Bundu z sierpnia 1914 r., w: *Dokumenty programowe...*, s. 89—91.

¹⁴ Tamże, s. 93.

¹⁵ Res [F. Perl], *Esdecstwo w walce z socjalizmem naukowym*, Warszawa 1917, s. 5.

¹⁶ Tamże, s. 6—7.

¹⁷ Tamże, s. 9—10.

zasadniczego zwrotu w polityce PPS i innych stronnictw obozu niepodległościowego. Postulat niepodległości Polski został rozszerzony na ziemie wszystkich zaborów. Tak przedstawiała problem prasa PPS, a uczestnicy XIII Zjazdu tej partii oświadczyli w czerwcu 1917 r., że „polska klasa robotnicza dążyć będzie niezachwianie w łączności z proletariatem innych krajów do utworzenia Niepodległej Rzeczypospolitej Demokratycznej, obejmującej wszystkie ziemie polskie i posiadającej warunki niezbędne do samodzielnego i wszechstronnego rozwoju państwowego i gospodarczego”¹⁸.

Podobne nastroje panowały wśród członków PPSD Galicji i Śląska, o czym świadczy m.in. Memoriał przedłożony 27 lipca 1917 r. przez Daszyńskiego tzw. Komitetowi holendersko-skandynawskiemu, dążącemu do odbudowania Międzynarodówki Socjalistycznej. Memoriał, złożony także w imieniu delegacji PPS, której okupacyjne władze niemieckie odmówiły paszportów, uzasadniał prawo 25-milionowego narodu polskiego do niepodległości:

Polacy udowodnili czynem i krwią swoją, że chcą być wolnymi i niepodległymi [...] Jeżeli pokój świata ma się oprzeć nie na gwałcie, lecz na sprawiedliwości i międzynarodowej solidarności, żądamy dla siebie wszelkich praw wolnego narodu: Niepodległego, zjednoczonego państwa polskiego, abyśmy mogli wziąć na siebie ochoczo wszystkie obowiązki wobec ludzkości. Bez wolnej Polski nie widzimy w Europie możliwości trwałego pokoju na demokracji opartego. Tę wielką prawdę objawiła nam wyraźnie wojna światowa¹⁹.

Komitet holendersko-skandynawski, po konferencjach z przedstawicielami partii socjaldemokratycznych i po uwzględnieniu sugestii socjaldemokratów niemieckich, wydał odezwę, która mówiła o niepodległej Polsce w granicach byłego zaboru rosyjskiego i tylko autonomii dla ziem polskich w Prusach i Austrii. PPS nie pogodziła się ze stanowiskiem Komitetu i zintensyfikowała swą aktywność w Polskiej Organizacji Wojskowej oraz na szeroką skalę rozwinęła działalność Pogotowia Bojowego. Nie było dziełem przypadku, że nowo przyjmowani członkowie Pogotowia w składanych „Przyrzeczeniach” ślubowali m.in.:

[...] włożone na mnie obowiązki z całą sumiennością wypełniać będę, tajemnic mi powierzonych co do istnienia, składu i prac organizacji wiernie strzec będę i sprawie Niepodległej Polski i wyzwolenia ludu pracującego krew i życie poświęcę²⁰.

Nie mogąc liczyć na poparcie europejskiej socjaldemokracji w walce o niepodległość Polski, PPS szukała sojuszników w ruchu ludowym i inteligentkim ugrupowaniach niepodległościowych. W styczniu 1918 r. wydała wspólnie z Polskim Stronnictwem Ludowym (PSL), Stronnictwem Niezawisłości Narodowej (SNN) i Zjednoczeniem Stronnictw Demokratycznych (ZSD) oświadczenie precyzujące zasady, jakimi powinni się kierować uczestnicy konferencji pokojowej w Brześciu Litewskim wobec Polski. Czytamy w nim:

¹⁸ *Uchwały polityczne XIII Zjazdu PPS (Fracji Rewolucyjnej) z 10 czerwca 1917 r.*, w: *Dokumenty programowe...*, s. 103.

¹⁹ I. Daszyński, jw., s. 203—205.

²⁰ A. Leinwand, *Pogotowie Bojowe Polskiej Partii Socjalistycznej (1917—1918)*, „Zeszyty Naukowe WAP”, seria historyczna, 1966, nr 14, s. 13.

Niezłomnym dążeniem Narodu Polskiego jest uzyskanie jako wyniku wojny obecnej własnych, od nikogo niezależnych form państwowych, zabezpieczających Polsce całkowitą niepodległość i opartych na podstawach republikańsko-demokratycznych [...] Nie przesadzając granic i obszaru przyszłej Polski, jaka w wyniku rokowań powstać może do życia, stwierdzamy z niezłomną mocą, że najwyższym ideałem, jaki wśród tylu walk wyzwoleniczych przyświecał i po dziś przyświeca narodowi polskiemu, jest zjednoczenie w niepodległym państwie wszystkich ziem przez Polaków zamieszkałych, wszystkich dzielnic rozdartych niegdyś zbrodniczą przemocą²¹.

Wobec rozstrzygnięć traktatu brzeskiego, oddających Centralnej Radzie Ukraińskiej Chełmszczyznę i część Podlasia, PPS i PPSD stały się wiodącymi siłami organizowanych strajków i manifestacji, które wymierzone były w okupantów austriackich i niemieckich. Natomiast odezwa PPS, PSL, SNN i ZSD stwierdzała:

Tragedia dziejowa dobiega końca. Po trzech i pół latach szalbierczych deklamacji o ideałach, po aktach „wyzwoleniczych” i patentach „nadawczych”, przy jednomyślnym uznaniu przez wszystkich naszego prawa do życia, państwa centralne dają nam przedsmak tego, jak w ich pojęciu ma być realizowana wolna i niepodległa Polska. Z pośpiechem rzezimieszków, rozszarpujących w ciemnościach swój łup, zgodziły się strony rokujące o pokój, by koszty wojny płaciła przede wszystkim Polska. Niedoszły „król polski i wielki książę litewski”, cesarz austro-węgierski, słowa miłości i najgorętszych praw naszych uznania zakończył wydarciem nam olbrzymiego kęsa ziem bezsprzecznie polskich na rzecz nowego sojusznika. Sprzedano nas za kilka tysięcy wagonów żywności, sprzedano w sposób tak bezwstydnym, tak wyzuty z najpierwotniejszej bodajby uczciwości, na jaki zdobyć się mógł dziedzic wielowiekowych sławnych tradycji habsburskich [...] Ten nowy cios musi odeprzeć naród polski z największą mocą, z całkowitym skupieniem sił, których nie złamać, ani z drogi sprowadzić nie zdoła. Jedynym nakazem wewnętrznym, hasłem najświętszym, z którym winno się bronić ziemi do ostatniego szanica i do tchu ostatniego, jest skupienie własnych szeregów, jest wzniesienie jeszcze wyżej sztandaru, pod którym paść można, ale spod którego uciec nie wolno. Precz z wszelką słabością, precz z rozpaczą niewczesną, z opuszczaniem rąk i zdawaniem się na wolę okrutnych losów²².

Spontaniczne i szeroko poparte przez społeczeństwo akcje protestacyjne spowodowały ostre represje ze strony zaborców. PPS, która stawała się już wówczas organizacją masową, musiała zachowywać wielką ostrożność w wystąpieniach legalnych. Wzmogła natomiast akcje oporu zbrojnego realizowane przez Pogotowie Bojowe. W atmosferze represji stosowanych przez władze austriackie i niemieckie, a także w wyniku rozwoju wydarzeń na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w Rosji, wśród części członków PPS i PPSD wystąpiły przejawy fascynacji dla rewolucyjnych metod walki i poparcia dla postulatu ścisłego współdziałania z partiami robotniczymi innych krajów. Znalazło to odzwierciedlenie w obradach XIV Zjazdów obu partii. Większość ich uczestników wypowiedziała się jednak za koniecznością odbudowy niepodległego państwa w wyniku współdziałania z polską lewicą niepodległościową i w jego demokratyczno-parlamentarnym ustroju.

W rezolucji XIV Zjazdu PPS znajdujemy m.in. następujący zapis:

²¹ *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866—1925*, pod red. H. Janowskiej, T. Jędruszczyka, Warszawa 1984, s. 384—386.

²² Tamże, s. 398.

PPS oświadcza, że w każdej sytuacji politycznej proletariats polski w mieście i na wsi wycęży wszystkie siły, by urzeczywistnić swoje cele narodowo-polityczne, a więc usunąć z granic kraju wojska okupacyjne, dźwignąć zjednoczoną i niepodległą Republikę Ludową, obejmującą wszystkie ziemie polskie, Republikę, w której kultura polska znajdzie warunki niezbędne do wszechstronnego rozwoju, a klasa robotnicza przystąpi do realizowania socjalistycznego programu społecznego²³.

Zgodnie z uchwałami zjazdów obie partie socjalistyczne przystąpiły w październiku i listopadzie 1918 r., wraz z całym obozem niepodległościowym, do realizacji swego głównego celu programowego, czyli przejęcia władzy na okupowanych terenach. 2 października Daszyński wraz ze Stanisławem Głąbińskim z Narodowej Demokracji i Tadeuszem Fertilem, reprezentującym Koło Polskie w parlamencie wiedeńskim, złożyli wniosek domagający się przywrócenia niezawisłego i z wszystkich części polskich złożonego państwa polskiego²⁴. W dwa tygodnie później posłowie polscy w tym parlamencie złożyli oświadczenie, iż „od tej chwili uważają się za poddanych i obywateli wolnego i zjednoczonego państwa polskiego”²⁵. Następnym krokiem było rozwiązanie Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim oraz utworzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej, jako tymczasowej władzy byłego zaboru austriackiego. W skład zarządu Komisji weszli czołowi działacze PPDS: Ignacy Daszyński (zastąpiony wkrótce przez Jędrzeja Moraczewskiego), Emil Bobrowski, Herman Diamand i Wilhelm Topinek²⁶.

Korzystną sytuację międzynarodową wykorzystała również PPS do realizacji programu z września 1918 r., czyli utworzenia rządu ludowego. Wobec braku dostatecznych sił, aby samodzielnie przejąć władzę, Rada Partyjna, obradująca w październiku, zaakceptowała możliwość powołania rządu wspólnie z żywiołami radykalno-demokratycznymi, o ile PPS będzie miała zapewniony wpływ dostateczny dla przeprowadzenia swego programu społecznego²⁷. Praktyczną realizacją stanowiska Rady było powołanie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie. W swym manifeście *Do Ludu Polskiego* rząd lubelski odmawiał Radzie Regencyjnej prawa do dalszego kierowania losem narodu polskiego, a jednocześnie apelował o przejmowanie władzy przez lud polski, polskiego chłopca i robotnika:

Jeżeli chcesz zająć należne ci miejsce w rodzinie wolnych narodów, jeżeli chcesz sam być gospodarzem swojej własnej ziemi, to musisz w swoje ręce ująć władzę w Polsce, musisz sam budować gmachy niepodległej i zjednoczonej Ludowej Rzeczypospolitej Polskiej²⁸.

Słusznie więc stwierdza Janusz Żarnowski, że „Manifest stał się symbolem lewicowo-demokratycznego programu budowy Polski odrodzonej, która powstawała pod znakiem PPS. Co więcej — nie mogłaby powstać jako państwo bez walnego udziału socjalistów, nie tylko w znaczeniu sztabów partyjnych, lecz także

²³ Tamże, s. 414.

²⁴ I. Daszyński, jw., s. 213.

²⁵ F. Perl, *Szkic dziejów PPS*, w: *W trzydziestą rocznicę. Księga Pamiątkowa PPS*, Warszawa 1923, str. 209.

²⁶ 19 października 1918 r. powstała Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, której wiceprzewodniczącym został działacz PPDS — Tadeusz Reger.

²⁷ Z. Zaremba, *PPS w Polsce Niepodległej rok 1918—1932*, w: *Księga Jubileuszowa Polskiej Partii Socjalistycznej 1892—1932*, Warszawa 1933, s. 129.

²⁸ *Powstanie II Rzeczypospolitej...*, str. 429.

szerokiego aktywu robotniczego i organizacyjnego, który stanowił podstawę «rządów ludowych» w terenie»²⁹.

Zapewne sporo racji, nawet jeśli uwzględnimy elementy demagogii, miał też Jan Kwapiński, gdy pisał w październiku 1928 r.:

Trzeba sobie jasno i otwarcie powiedzieć, że obóz rewolucyjny, zwalczany przez reakcję, zdobył Niepodległość Polski, mając za matkę chrzestną marcową rewolucję rosyjską, a za ojca chrzestnego rewolucję niemiecką³⁰.

Oczywiście, pod pojęciem obozu rewolucyjnego Kwapiński rozumiał przede wszystkim PPS, a także radykalne stronnictwa niepodległościowe. Ówczesne znaczenie tego obozu zaowocowało utworzeniem w Warszawie drugiego „rządu ludowego” z Jędrzejem Moraczewskim na czele. Rządu, który miał w swych szeregach 6 ministrów — członków PPS i bardzo zbliżony program do rządu lubelskiego.

Przed odradzającym się państwem polskim stało wiele problemów do rozwiązania (bezrobocie, brak żywności, zrujnowany przemysł, itd.), lecz już w pierwszych miesiącach PPS zaczęła przejawiać wielką troskę o utrwalenie jego niepodległości i faktyczne zjednoczenie wszystkich dzielnic. W uchwale politycznej XV Zjazdu partii, przyjętej 9 grudnia 1918 r., stwierdzano m.in.:

Tworzy się zjednoczona republika polska ludowa — urzeczywistnia się ten cel, o który PPS trzech zaborów walczyła w ciągu lat 25. Musimy dążyć ze wszystkich sił do faktycznego zjednoczenia trzech dzielnic, czego pierwszym urzędowym wyrazem jest powstanie Tymczasowego Rządu Ludowego w Warszawie, drugim zaś zwołanie przez ten rząd Sejmu Ustawodawczego³¹.

Obecność na Zjeździe przywódców PPSD i PPS byłego zaboru pruskiego, a także wspólne oświadczenie, podkreślające, że zjednoczenie Polski w niepodległej republice ludowej położyło kres obcemu nad narodem polskim panowaniu i usunęło zabory³², dowodzi wspólnoty poglądów całego ruchu socjalistycznego w kwestii niepodległości. Dla przywódców tego ruchu niepodległe państwo jawiło się jako warunek dalszego rozwoju narodu polskiego w sytuacji, gdy, jak pisał Tadeusz Hołowko, niewola polityczna była tym murem, który odgradzał coraz bardziej naród polski od innych narodów Europy, spychał go coraz bardziej na szary koniec w pochodzie ludzkości³³.

Tym samym idea socjalizmu została praktycznie złączna z Polską niepodległą i demokratyczną. Ogrom trudu, poświęceń, cierpień i krwi, a zarazem wielokrotnych zwątpień członków i działaczy partii socjalistycznych, zawartych w okresie pomiędzy przyjęciem programu z roku 1892 a przełomem roku 1918/1919, nakazywał im dążyć do faktycznego zjednoczenia ziem polskich i przyjęcia niepodległego państwa jako wartości nadrzędnej. Dlatego Daszyński mógł po latach napisać, że zjednoczona już PPS wywalczywszy i uzyskawszy niepodległość „roz-

²⁹ J. Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna*, w: *Życie polityczne w Polsce 1918—1939*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1985, s. 66.

³⁰ J. Kwapiński, *Jak narodziła się Polska?*, „Robotnik” 1928, nr 286 (16 X).

³¹ *Dokumenty programowe...*, s. 129.

³² Tamże, s. 128.

³³ T. Hołowko, jw., s. 2.

broiła się” i stała czynnikiem państwowym, prowadzącym pracę środkami pokojowymi i prawnymi³⁴.

Odpowiedzialność za państwo, za utrwalenie jego niepodległości nakazywała członkom i działaczom PPS dążyć do zrealizowania swej koncepcji republiki demokratycznej, ewoluującej w kierunku ustroju socjalistycznego drogą walki parlamentarnej, tylko wspieranej naciskami w formie strajków czy akcji Milicji Ludowej. Nie wszyscy godzili się jednak nawet na te ograniczone formy walki społecznej wewnątrz odradzającego się państwa. Zwłaszcza część inteligencji, która należała do PPS w imię jej niepodległościowego programu politycznego, zaczęła opuszczać szeregi partii, dostrzegając w jej działalności zbyt wiele myśli i dążeń do socjalizmu i poprawy sytuacji materialnej klasy robotniczej czy wreszcie „bezkrytycznego rewolucjonizmu”, który wcześniej czy później miał przygotować grunt pod „zasiew swoistego socjalizmu stepowego, jakim był bolszewizm” i utratę niepodległości Polski³⁵. Myślący w ten sposób inteligentcy członkowie PPS odeszli w ciągu kilku lat z partii i skupili się w większości wokół Józefa Piłsudskiego lub zasilili szeregi innych partii politycznych.

Mniej liczna była w PPS grupa zarzucająca przywódcom, że za mało czynili dla rewolucji i obalenia ustroju kapitalistycznego, a za dużo przejawiali troski o umocnienie państwa i jego niepodległości. Ta grupa — znajdowali się w niej przede wszystkim młodzi ludzie, którzy powrócili z Rosji Radzieckiej pod urokiem bolszewizmu — nie mogła zaakceptować też programowych Centralnego Komitetu Robotniczego PPS z 13 marca 1919 r. Wskazywały one na zasadniczy cel proletariatu polskiego — zdobycie niepodległej i zjednoczonej polskiej Rzeczypospolitej Socjalistycznej, a niepodległe państwo traktowały jako jedyną formę organizacji prawno-politycznej i gospodarczej społeczeństwa polskiego umożliwiającą proletariatu wprowadzenie w życie socjalizmu. Równocześnie CKR, doceniając rolę Rad Delegatów Robotniczych (RDR) tworzonych wspólnie z komunistami, stwierdzał, iż muszą one stanąć na gruncie całkowitej niepodległości i zjednoczenia wszystkich ziem polskich³⁶.

Burzliwa dyskusja w trakcie XVI Zjazdu PPS nad miejscem Rad w systemie politycznym niepodległego państwa nie przyniosła sukcesu zwolennikom rewolucyjnego ich charakteru. Zdecydowana większość delegatów opowiedziała się za zjednoczoną Polską Rzeczpospolitą Socjalistyczną z Sejmem jako najwyższą władzą państwową. Także większość uczestników Kongresu Zjednoczeniowego partii socjalistycznych — powołującego do życia w kwietniu 1919 r. jedną PPS — odrzuciła koncepcję zwolenników obalenia ustroju kapitalistycznego w Polsce za pomocą rewolucji, w której proletariatu polski powinien współdziałać z proletariatem innych krajów i dążyć do przejęcia władzy przez RDR. Tym samym Kongres zaakceptował program przygotowany przez Perla i Niedziałkowskiego, w którym uznawano za najpilniejsze zadanie utrwalenie niepodległości Polski i całkowite zjednoczenie kraju.

Konsekwentne stanowisko PPS w kwestii roli RDR zostało podtrzymane w uchwale Rady Naczelnej z 2 czerwca 1919 r., która stwierdzała konieczność

³⁴ I. Daszyński, *Ćwierć wieku temu*, „Robotnik” 1929, nr 325 (9 XI).

³⁵ A. Anusz, *Ziarno i plewy w ruchu robotniczym*, Warszawa—Lublin—Łódź—Poznań—Kraków b.d.w., s. 19—20.

³⁶ Archiwum Akt Nowych—Archiwum Lewicy Polskiej (dalej: AAN—ALP), Archiwum PPS, 305/VI/46, k. 6.

wycofania socjalistów z rad ogólnorobotniczych i utworzenia Rad Niepodległościowo—Socjalistycznych. Informująca o tych postanowieniach odezwa Centralnego Komitetu Wykonawczego (CKW) zawierała następującą argumentację:

Dziś jeszcze Polska nie jest zjednoczona, a jej samodzielność państwowa jest wciąż zagrożona ze strony rosyjskiej i niemieckiej. I w takiej chwili komuniści wciąż odrzucają niepodległość, a więc występują przeciwko republice polskiej³⁷.

Przeciwnicy decyzji ciał kierowniczych PPS z Tadeuszem Żarskim na czele opuścili szeregi partii lub zostali z niej wykluczeni. Utworzyli oni w sierpniu 1919 r. PPS-Opozycję, głoszącą hasła dyktatury proletariatu, nawołującą do rewolucji powszechnej, a tym samym ewoluującą w kierunku programu Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Ostateczne połączenie obu tych partii nastąpiło w trakcie wojny polsko-radzieckiej w 1920 r. Dążyły one wówczas do zrealizowania swego wspólnego programu, czyli wywołania rewolucji i ustanowienia rządów dyktatury proletariatu przy pomocy Armii Czerwonej.

Polska Partia Socjalistyczna stanęła natomiast latem 1920 r. w obronie młodej polskiej państwowości, uważając to za nakaz chwili. Tym samym realizowała uchwały XVII Kongresu z kwietnia tego roku, stwierdzające, że PPS walczy o doprowadzenie do końca zjednoczenia ziem polskich, a utrwalenie niepodległości Polski jest jednym z najważniejszych zadań polskiej klasy robotniczej³⁸. Praktycznym wyrazem realizacji kongresowych uchwał było delegowanie Norberta Barlickiego do Rady Obrony Państwa, powołanie Centralnego Wydziału Wojskowego oraz przyjęcie przez CKW i Związek Polskich Posłów Socjalistycznych rezolucji zalecającej wszystkim organom i członkom partii, aby „w tej groźnej dla niepodległości Polski chwili uczynili wszystko, co możliwe dla obrony Polski przed najazdem. W tym celu należy prowadzić wyteżoną agitację dla podtrzymania ducha w wojsku, dla zapelnienia szeregu wojska rekrutami i ochotnikami”³⁹.

Następnym krokiem było podjęcie przez CKW decyzji o udziale partii w rządzie obrony narodowej, w konsekwencji której Daszyński został jego wiceprezsem. Decyzję CKW usankcjonowała Rada Naczelna PPS, przyjmując 27 lipca rezolucję, w której czytamy:

Rada Naczelna, rozważywszy grożący Polsce najazd wojsk rosyjskich, rozważywszy niebezpieczeństwo grożące wskutek tego niepodległości [...] uchwała:

- wyteżyć wszystkie siły dla odparcia najazdu i obrony niepodległości;
- przyjąć do zatwierdzającej wiadomości uchwałę CKW w sprawie przyjęcia udziału w Rządzie Koalicyjnym obrony i pokoju⁴⁰.

Polska Partia Socjalistyczna wzięła udział w rządzie koalicyjnym, zakładając sobie dwa główne cele: ocalenie niepodległości państwa i zawarcie szybkiego i sprawiedliwego pokoju. Chcąc je realizować gabinet Witosa—Daszyńskiego zwrócił się bezpośrednio do rządu radzieckiego z propozycją zawieszenia walk i rozpoczęcia rokowań pokojowych. Władze radzieckie opóźniały jednak termin

³⁷ AAN—ALP, Polska Partia Socjalistyczna (dalej: PPS) 1919—1939, 114/III/23, k. 1.

³⁸ *Dokumenty programowe PPS*, Warszawa 1961, s. 6.

³⁹ AAN—ALP, PPS 1919—1939, 114/I/4, k. 30—31.

⁴⁰ Tamże, k. 32.

rozpoczęcia rokowań, zakładając, że nadarza się okazja nie tylko pokonania kapitalistycznej Polski, nie tylko niesienia pomocy dla „kipiącego rewolucyjnym zrywem proletariatu polskiego” — jak zapewniali niektórzy polscy komuniści, ale także „postawienia wraz z hasłem rewolucji w Polsce na porządku dnia hasła rewolucji w Europie”⁴¹.

Przywódcy PPS zdawali sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa i zalecili m.in. mianowanie pełnomocników Wydziału Wojskowego we wszystkich okręgach, tworzenie biur werbunkowych ochotników do armii i robotniczych komitetów obrony, a także formowanie grup wywiadowczych i lotnych oddziałów bojowych dla działalności na tyłach wroga. Szczególną troską PPS była obrona Warszawy, w której dużą rolę przypisywano Robotniczemu Komitetowi Obrony Warszawy (RKOW) z Tomaszem Arciszewskim na czele. Na posiedzeniu CKW 6 sierpnia uchwalono: „by Warszawy bronić krok za krokiem, ulicę za ulicą [...] gdyby wojsko regularne opuściło Warszawę, PPS sama z całą energią będzie bronić stolicy przed bolszewikami”⁴².

Dzień wcześniej RKOW stwierdzał w odezwie do robotników:

Rząd Rosji sowieckiej w bezczelny sposób zerwał rokowania rozejmowe. Bolszewicy nie chcą pokoju: chcą wojny, wojny aż do zupełnego stratowania, zniszczenia Polski Niepodległej. Z dnia na dzień coraz głębiej wdzierają się w ziemię polskie wojska dowodzone przez czarnosecińskich carskich oficerów. Maskują się oni czerwonym sztandarem, głoszą, że niosą rewolucję. Ale rewolucji nikt jeszcze nikomu nie przyniósł na ostrzach bagnatów. Rewolucja to własna woła i własny wysiłek ludu pracującego. Bolszewicy zaś niosą nam niewolę i zniszczenie, wygłodzenie kraju, nędzę i poniżenie robotnika polskiego [...]. Przyszedł czas na czyn! Na wszelki czyn odparcia najazdu, utrwalenia Niepodległości, zdobycia pokoju, który umożliwi nam walkę o socjalizm⁴³.

Odezwy i wezwania partii do czynnego oporu przeciwko najeźdźcy spotkały się ze znacznym odzewem proletariatu, który wychowany w niepodległościowych tradycjach PPS — jak pisał Aleksander Ringman — garnął się tłumnie do szeregów armii i zwyciężał lub ginął jak bohaterskiej pamięci poseł Napiórkowski⁴⁴. Opinii tej nie mogą podważyć przypadki współpracy niektórych członków organizacji białostockiej, siedleckiej, łomżyńskiej, ciechanowskiej czy radzyńskiej z komitetami rewolucyjnymi powstałymi na terenach zajętych przez Armię Czerwoną.

Walkę w obronie niepodległości toczyła PPS w niezbyt sprzyjającej atmosferze na arenie międzynarodowej, gdyż ówczesny ruch robotniczy w Europie Zachodniej, pod wpływem agitacji komunistycznej oraz wcześniejszych akcji wojsk polskich (m.in. ofensywy kijowskiej), był Polsce w dużej mierze nieprzychylny. Podjęli więc jej działacze próby zmiany tej atmosfery. CKW opublikował 11 lipca manifest *Do wszystkich socjalistycznych i robotniczych organizacji świata*, w którym m.in. wyjaśniono różnice pomiędzy polityką burżuazji i proletariatu polskiego, podkreślano stałe dążenie PPS do pokojowego rozwiązania konfliktu z Rosją Radziecką i wskazywano, że armia rosyjska z carskimi generałami na czele za-

⁴¹ Z. Załuski, *Drogi do pewności*, Warszawa 1986, s. 53.

⁴² AAN—ALP, Archiwum PPS, mf. 1397/3.

⁴³ Tamże, mf. 2167/5.

⁴⁴ A. Ringman, *Stara Rosja, jej epigoni, a kwestia polsko-rosyjska*, „Droga” 1927, nr 8—10 (sierpień—październik), s. 82.

graża niepodległości Polski oraz dąży do zaboru ziem polskich⁴⁵. W celu bezpośredniego oddziaływania na opinię robotniczą Europy Zachodniej przywódcy PPS udali się na obrady II Kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej, a także do Anglii, Francji, Belgii, Włoch i Austrii. Wszystkie te zabiegi tylko w nieznacznym stopniu zmieniły stosunek partii robotniczych do Polski. Toteż 7 sierpnia „Robotnik” opublikował odezwę *Do socjalistów wolnych krajów*, która z goryczą zarzucała obojętność wobec walki proletariatu polskiego w obronie ojczyzny:

Ze zgrozą widzimy, że obojętni jesteście na posuwanie się armii Brusilowa w głąb Polski. Dziś, o towarzysze, na skutek dziwnej aberracji socjalizm międzynarodowy, wbrew wskazaniom Karola Marksa, Fryderyka Engelsa, wbrew Blankiemu, Jauresowi, Vaillantowi — opuścił nas w najkrytyczniejszej chwili, odwrócił się od nas pod pozorem obrony idei bolszewizmu przeciwko burżuazyjnej Polsce⁴⁶.

Jeszcze po zakończeniu wojny PPS prowadziła polemikę w sprawie zajętego przez nią stanowiska przez ruch robotniczy Europy Zachodniej, lecz ogromny żal i gorycz z powodu braku poparcia emanuje szczególnie z odezwy wydanej przez RKOW 17 sierpnia, a więc nazajutrz po odrzuceniu Armii Czerwonej od stolicy. Czytamy w niej m.in.:

Chłop, robotnik, inteligent, skaut, dziecko i kobieta, wspólnym, jednolitym w tak tragicznej godzinie wysiłkiem, skutecznie odrzucają najeźdźcę. Pokazujemy całemu światu, z naprężeniem czekającemu wieści z Polski, iż nawet wówczas, gdy zdani jesteśmy na własne siły, opuszczeni przez wszystkich, otoczeni zewsząd wrogimi nam państwami Czechów, Niemców, Litwinów i Moskali, zdradzeni w chwili strasznego niebezpieczeństwa przez socjalistów całego świata, przecie niepodległości swej bronić potrafimy.

Dnia 16 sierpnia 1920 roku Polska po raz drugi (pierwszy raz w listopadzie 1918 roku) zdobyła Niepodległość. W roku 1918 przy pomocy zwycięstw koalicji i rewolucji niemieckiej, wczoraj sama siłami własnymi.

Naród polski wykazuje, że dojrzał do wolności. Nie z cudzej łaski, ale z własnej krwawej zasługi jesteśmy i będziemy wolni, czy by się to światu podobało, czy nie⁴⁷.

Oczywiście, w dalszej części odezwa głosiła konieczność wzmocnienia wysiłku w celu całkowitego wyparcia najeźdźcy i apelowała o dalsze wspomaganie frontu, co miało też dodatnio wpłynąć na rokowania pokojowe. Wraz z korzystnym dla Polski rozwojem sytuacji na froncie socjaliści opowiadali się za szybkim zakończeniem wojny. Z radością powitali więc umowę o rozejmie i preliminariach pokojowych, a następnie zawarcie pokoju w Rydze. W przekonaniu członków Rady Naczelnej pokój stwarzał warunki dla normalnych stosunków między narodami oraz walki o rozwój Polski w kierunku demokratycznym i socjalistycznym⁴⁸. Hołówko wskazywał na międzynarodowe znaczenie pokoju, dzięki któremu Polska przestanie być traktowana przez Europę jako państwo sezonowe⁴⁹. Natomiast Perl, w trakcie debaty sejmowej nad ratyfikacją traktatu ryskiego 14 kwiet-

⁴⁵ „Robotnik” 1920, nr 186 (11 VII).

⁴⁶ „Robotnik” 1920, nr 213 (7 VIII).

⁴⁷ AAN—ALP, PPS 1919—1939, 114/XIII/96, k. 2.

⁴⁸ Tamże, 114/1/4, k. 39.

⁴⁹ T. Hołówko, *Po podpisaniu pokoju*, „Trybuna” 1921, nr 13 (2 IV), s. 1.

nia 1920 r., dostrzegając w nim usankcjonowanie przez Rosję „faktu, który zdobyliśmy i wywalczyliśmy: niepodległego państwa polskiego”⁵⁰.

Deklarowana radość z zawartego pokoju nie może jednak przesłonić faktu, że w trakcie wojny obronnej narodu polskiego latem 1920 r. zrodził się wśród przywódców, ale też i w znacznej większości członków PPS, ogromny żal do rządu radzieckiego i komunistów za „podniesienie ręki” na młode państwo polskie. To wówczas ukształtowało się przeświadczenie, iż kompromis z bolszewikami i komunistami oznaczać musiał likwidację samodzielnego bytu Rzeczypospolitej i ruchu socjalistycznego, natomiast dopuszczalny był kompromis z ugrupowaniami centrum i prawicy społecznej (używając języka partyjnego) w sytuacji bezpośredniego zagrożenia dla państwa. Wyraźnie mówił o tym Perl na XVIII Kongresie PPS:

Jeżeli staliśmy za bardzo na gruncie niepodległości, jeżeli weszliśmy do rządu koalicyjnego, za przykrość, której doznaliśmy, mieliśmy jedno zadowolenie, że ocaliliśmy byt polski, że możemy tu obradować, że nie jesteśmy emisariuszami bolszewizmu, że nie potrzebujemy słuchać wskazań bolszewików⁵¹.

Perl stawiał przed PPS zadanie zbiccia zarzutów, czynionych za granicą, iż Polska jest państwem sezonowym. Tym samym postulat ugruntowania niepodległości państwa stał się dla socjalistów nadrzędnym w następnych latach II Rzeczypospolitej. Poprzez pryzmat ewentualnych zagrożeń dla ojczyzny analizowano w PPS metody walki o zmianę ustroju państwa z kapitalistycznego na socjalistyczne, pozostawiając drogę parlamentarno-demokratyczną i odrzucając koncepcję bezpośrednich rewolucyjnych wystąpień klasy robotniczej.

W imię najwyższej troski o państwo Rada Naczelna skierowała po zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza w grudniu 1922 r. *Manifest do Ludu Pracującego*, w którym stwierdzała:

Dzień 11 i 16 grudnia to dwa srogie ciosy w młodą i słabą państwowość polską obciążoną do niedawna wojną z wrogiem zewnętrznym, a potem osłabioną nieustającą wojną domową, podniecana przez obóz reakcyjnej czarnej sotni polskiej. Lud pracujący [...] zobaczył nagle przed sobą olbrzymi spisek reakcji polskiej, godzący pałką i rewolwerem w większość sejmową, zabijający Prezydenta Republiki i dążący do dyktatury paskarzy nad narodem! Przed oczyma narodu polskiego stanęło widmo krwawej wojny domowej, zupełnej ruiny gospodarczej i upadku państwa, nie umiejącego się rządzić prawem [...]. Nie szukamy zemsty partyjnej; wstrętem przejmujemy nas ohydny zgielk swarów partyjnych, wśród których zginąć mogą rzeczy wielkie, bo wolność i niepodległość narodu całego. Nie chcemy przelewu krwi, nie chcemy zamętu, nie chcemy ruiny ludzi i państwa⁵².

Dzięki rozważnym poczynaniom przywódców PPS, wspartym stanowiskiem Rady Naczelnej, udało się rozładować wzburzenie robotników, a także odwieść Milicję PPS od zamiaru fizycznej rozprawy z przywódcami Narodowej i Chrześcijańskiej Demokracji, uważanymi za moralnych sprawców śmierci prezydenta Narutowicza.

⁵⁰ Sprawozdanie Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego, pos. 223, 14 IV 1921, l. 37.

⁵¹ AAN—ALP, Archiwum PPS, 305/VI/2, podteczka 2, k. 27.

⁵² AAN—ALP, PPS 1919—1939, 114/II/31, k. 4.

Również w listopadzie 1923 r. przywódcy PPS wstrzymali dalszą ostrą konfrontację z rządem Wincentego Witosa ze względu na zagrożenie dla państwa polskiego. W niecałe półtora roku po wydarzeniach w Krakowie Stefan Starzyński napisał, że jesienią 1923 r. na wypadek powodzenia „października niemieckiego” (chodziło o powstanie w Hamburgu) szereg dywizji wojsk sowieckich ściągnięto z dalekiej Syberii nad granicę polską. Staliśmy wówczas w przededniu wojny, z czego, niestety 99 procent naszego społeczeństwa nie zdawało sobie sprawy⁵³. Wydaje się, że ściśle grono przywódców PPS należało do tej nielicznej części społeczeństwa, które było świadome olbrzymiego zagrożenia dla bytu Polski. Świadczyłyby o tym fragment artykułu Niedziałkowskiego, zamieszczonego w „Robotniku”:

[...] w listopadzie 1923 r. wstrzymaliśmy z całą świadomością wybuch wojny domowej, wstrzymaliśmy, chociaż popychano nas z różnych stron w kierunku wręcz odwrotnym⁵⁴. Wstrzymaliśmy zgodnie z głębokim przekonaniem, że wojna domowa w ówczesnych warunkach mogła oznaczać koniec Polski. Odrzuciliśmy „ryzykowanie” Polską i nie wstydzimy się tego⁵⁵.

Potwierdzeniem dla opinii wyrażonej przez Niedziałkowskiego może być też oświadczenie złożone w Sejmie 28 stycznia 1924 r. przez Hermana Liebermana:

Stoimy na gruncie Państwa Polskiego i konieczności obrony jego granic i niepodległości. Polska Partia Socjalistyczna oświadcza w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, że bytu państwa będzie bronić przeciw każdemu, nawet i tym, którzy drogą militarną chcą wzniecić rewolucję światową. Podbój wojskowy obcego państwa i wolnego narodu jest czynem ohydny, nawet wtedy, gdy odbywa się pod osłoną czerwonego sztandaru⁵⁶.

Rola, jaką PPS odegrała w odbudowie i obronie państwa polskiego, jakkolwiek zdecydowanie przeceniana i wyolbrzymiana przez samych socjalistów spowodowała, że w myśli politycznej, ale też i działalności tej partii w całym okresie międzywojnia istniało swoiste posłannictwo dziejowe — utrwalenie niepodległego bytu tegoż państwa i czuwanie nad jego bezpieczeństwem. Wraz z nim do myśli politycznej PPS weszły na trwałe pojęcia wcześniej pomijane: patriotyzmu i ojczyzny. Nie było dziełem przypadku, że Lieberman mówił w marcu 1922 r. w Sejmie o patriotyzmie jako miłości narodu, spotęgowanej miłości narodu, która nakazuje podporządkować wszystkie dążenia temu uczuciu⁵⁷.

⁵³ S. Starzyński, *Wiosenna ofensywa sowiecka*, „Droga” 1925, nr 4 (kwiecień), s. 4.

⁵⁴ Niedziałkowski miał na myśli zarówno komunistów, dążących do przekształcenia wydarzeń strajkowych w Krakowie w ogniwo rewolucji europejskiej, jak i zwolenników Piłsudskiego, którzy dążyli do przejęcia władzy w Polsce.

⁵⁵ M. Niedziałkowski, *Nowy okres*, „Robotnik” 1930, nr 275 (14 IX).

⁵⁶ Sprawozdanie Stenograficzne Sejmu Rzeczypospolitej, pos. 93, 28 I 1924, ł. 12.

⁵⁷ Sprawozdanie Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego, pos. 291, 23 III 1922, ł. 40.